

WYROK

WIMIENIURZECZPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Daniel Hudak

Protokolant: sekretarz sądowy Jolanta Konieczna

przy udziale : ----

po rozpoznaniu w dniach: 20.04.2017 r., 27.04.2017r., 30.05.2017r., 10.08.2017r., 5.10.2017r., 31.10.2017r.

sprawy

1. N. S. córki M. i A. z domu P.

ur.(...) w K.

obwinionej o to, że:

w dniu 16 sierpnia 2016 roku o godz. 7.55 w K. kierując samochodem osobowy marki H. (...) o nr rej. (...) Aleja (...) w kierunku O. W.. nie zachowała szczególnych środków ostrożności w trakcie wykonywania manewru zmiany pasa ruchu z lewego na prawy, a następnie manewru skrętu w prawo w drogę boczną, wymuszając w ten sposób pierwszeństwo przejazdu jadącemu w tym samym kierunku prawym pasem ruchu pojazdowi marki M. o nr rej. (...), czym doprowadziła do zderzenia się pojazdów powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

2. J. H. (1) syna J. i S. z domu S.,

ur. (...) w T.

obwinionego o to, że:

w dniu 16 sierpnia 2016 roku ok. godz. 7.55 w K. kierując samochodem ciężarowym marki MAŃ o nr rej. (...) Aleją (...) w kierunku O. W., jadąc prawym pasem ruchu nie zachował dostatecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), który wykonywał sygnalizowany manewr skrętu w prawo, w drogę boczną, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z tym pojazdem powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86§1 k.w.

1. obwinioną N. S. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wypełniającego dyspozycję art. 86 § 1 k.w. i za ten czyn na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza jej karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) złotych;

2. obwinionego J. H. (1) uniewinnia od zarzucanego mu czynu;

3. zasądza od obwinionej N. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem części kosztów postępowania a w zakresie kosztów dotyczących obwinionego J. H. (1) obciąża nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Dnia 16 sierpnia 2016 roku, J. H. (2) kierował samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) z G. do O., gdzie miał mieć rozładunek. Około godziny 8.00 przejeżdżał ulicą (...) w K.. Po wcześniejszym zatrzymaniu się przed sygnalizatorem świetlnym, znajdował się na prawym pasie. Po jego lewej stronie, t.j. na lewym pasie zatrzymała się N. S., kierująca samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) F. J. H. (2) po ruszeniu spod świateł, kontynuował jazdę prawym pasem. W pewnym momencie zauważył jak pojazd H. jadący lewym pasem zaczął go wyprzedzać. Po wyprzedzeniu pojazd ten, zwolnił gwałtownie skręcił w prawą stronę, zajeżdżając J. H. (2) drogę, powodując wymuszenie pierwszeństwa przejazdu. Z uwagi na powyższą sytuację J. H. (2) podjął gwałtowny manewr hamowania. Jednakże z uwagi na zbyt małą odległość do samochodu osobowego, nie był w stanie na tak krótkim odcinku drogi skutecznie wyhamować pojazdu ciężarowego o masie 40 ton.

Uderzenie nastąpiło w prawy tylny narożnik pojazdu osobowego, poprzez prawą przednią stronę ciężarówki. Samochód H. (...) obrócił się wokół własnej osi i zatrzymał się na trawniku, uderzając w słup reklamy, co spowodowało dodatkowo uszkodzenie lewej strony pojazdu. Bezpośrednio po zdarzeniu kierująca H. N. S. przyznała się do winy co potwierdziła pod pisaniem stosownego oświadczenia. Na wyraźną prośbę N. S., J. H. (1) odstąpił od wezwania Policji. Ojciec obwinionej N. S., który przyjechał na miejsce kolizji, dzwonił później do J. H. (2) w celu zmiany treści oświadczenia, poprzez wpisanie jego jako sprawcy z uwagi na kwestie roszczeń wobec ubezpieczyciela, na co druga strona nie wyraziła zgody.

Dowód: materiał zdjęciowy k. 13-19, oświadczenie, k. 43, zeznania świadka M. H., k.57-57v, wyjaśnienia obwinionego J. H. (1), k 50-51v i 108, opinia biegłego, k. 69-86,102-102v,108-108v symulacja przebiegu zdarzenia drogowego, 105-107, częściowo zeznania M. S., k. 57v-58.

J. H. (1) posiada wykształcenie zawodowe. Wykonuje zawód kierowcy z czego uzyskuje dochód miesięczny w wysokości 10000 zł. Właściciel gruntów o powierzchni oraz ciągnika siodłowego z dwoma naczepami i ciągnika. Żonaty. Nie karany.

N. S. posiada wykształcenie średnie. Zatrudniona w banku z wynagrodzeniem 2000 zł. Bez majątku. Panna. Nikogo nie posiada na utrzymaniu. Nie karana.

Dowód: wyjaśnienia współobwinionych.

Obwiniony J. H. (1) nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że poruszał się zestawem o masie 40 ton. Widział w lusterku jak, obwiniona go wyprzedzała. Jechała dość szybko. Od razu skręciła w prawo. Współobwiniona powiedziała mu wtedy, że śpieszyła się od pracy i nie przewidziała, iż tak może się zdarzyć. Obwiniony hamował, czego dowodem były ślady na jezdni. Po chwili przyjechał ojciec obwinionej, który obejrzał samochód i usłyszał stanowisko J. H. (2), któremu to stanowisku córka nie zaprzeczyła. Oświadczenie podpisała obwiniona. Do obwinionego dzwonił później M. S. prosząc, aby w oświadczeniu umieścić jego dane zamiast córki z uwagi na okoliczność, że ubezpieczyciel nie chce pokryć mu całej szkody, na co nie wyraził zgody.

N. S. nie przyznała się od winy. Wyjaśniła, że po upewnieniu się o możliwości wykonania manewru wyprzedzania, włączyła kierunkowskaz i zjechała na prawy pas, po którym poruszał się wcześniej napotkany na pierwszych światłach od ronda samochód ciężarowy. Jechała tym pasem chwilę i włączyła kierunkowskaz w prawo z powodu zamiaru skrętu na parking koło myjni samochodowej. W pewnym momencie poczuła, że coś ją pcha do przodu. Poczuła jak samochód się obrócił i lewą stroną uderzył o reklamę. Była zdenerwowana kolizją i zachowaniem obwinionego, który krzyczał. Podyktował jej treść oświadczenia, które podpisała. Była ponaglana z uwagi na to, iż obwiniony jechał na rozładunek towaru. Na miejsce przyjechali rodzice obwinionej. W domu ochłonęła i zaczęła sobie uświadamiać, iż dobrze wykonała manewr zmiany pasa ruchu. Doszła do wniosku że jak J. H. (1) zobaczył, że jest młodym, niedoświadczonym kierowcą, toteż zrzucił winę na nią. N. S. wyjaśniła, iż jak zmieniła pas to poruszała się niedużą

prędkością, gdyż nie miała gdzie się rozpędzić od tych świateł. Potwierdziła, iż jest młodym kierowcą i nie robi wszystkiego automatycznie, tylko wszystko uważnie sprawdza.

Wyjaśnienia oskarżonego J. H. (2) sąd uznał za wiarygodne. Wersja przedstawiona przez tego obwinionego jest przekonywująca i logiczna. Wyjaśnienia te korelują z zeznaniami świadka M. H. oraz dowodami w postaci pisemnego oświadczenia sprawcy kolizji a dodatkowo opinią biegłego. W opozycji do tych wyjaśnień pozostają wyjaśnienia N. S., według których manewr wyprzedzania i zmiany kierunku ruchu wykonała prawidłowo, czemu przeczą wyjaśnienia J. H. (1) i M. H.. Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, iż obwiniona na miejscu zdarzenia przyznała się do spowodowania kolizji a nawet złożyła stosowne pisemne oświadczenie. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż na miejsce zdarzenia przybyli jej rodzice i wówczas zaaprobowali uzgodnienia między uczestnikami. Za wiarygodne sąd uznał zeznania M. H., gdyż osoba ta będąc naocznym świadkiem w sposób przekonywający i logiczny opisała przebieg zdarzenia. Świadek M. S. nie był naocznym świadkiem czynu, stąd waga jego zeznań nie mogła być istotna. Spora ich część dotyczy jedynie własnej interpretacji kolizji drogowej z udziałem jego córki i relacji z podjętych działań zmierzających do podważenia podpisanego wcześniej oświadczenia w którym jego córka uznała swoją winę w jej spowodowaniu.

Istotne dla sprawy były przedłożone przez strony zdjęcia obrazujące uszkodzenia pojazdów. Podobnie sąd ocenił opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ale z tym zastrzeżeniem, iż ocena ta dotyczy czynności biegłego polegających na odtworzeniu przebiegu samego zdarzenia, gdyż co oczywiste oceny prawne przedstawione przez biegłego nie są wiążące dla sądu. W kwestii tej podobnie uznał Sąd Najwyższy według którego, opinia biegłego nie powinna zawierać sformułowań dotyczących bezpośrednio winy oskarżonego lub oceny prawnej jego czynu, ponieważ uprawnienia w tym zakresie są wyłączną domeną sądu (por. wyrok SN z dnia 8 11.1994 r.,- III KRN 157/94 (OSNKW Nr 11-12/1994, poz. 71)

Odtworzony stan faktyczny pozwalał na uznanie, iż to obwiniona N. S. jest wyłącznie winną spowodowania przedmiotowej kolizji drogowej w dniu 16 sierpnia 2016 roku. Docelowo mając zamiar dojechania na parking przy myjni samochodowej przy ul. (...) w K., w sposób nieprawidłowy wykonała manewr wyprzedzania w sytuacji kiedy nie posiadała wystarczającego miejsca do prawidłowego wyprzedzania. Po wyprzedzeniu zwolniła prędkość i rozpoczęła zmianę kierunku jazdy, zmuszając tym samym współuczestnika ruchu drogowego do szybkiej reakcji w postaci hamowania (vide: k.18). Przepisem ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku, Prawo o ruchu drogowym regulującym wyprzedzanie jest art. 24, który stanowi, iż:

1. Kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy: 1) ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu; 2) kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania; 3) kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. 2. Kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. W razie wyprzedzania roweru, wózka rowerowego, motoroweru, motocykla lub kolumny pieszych odstęp ten nie może być mniejszy niż 1 m.

Oczywistym jest, iż manewr wyprzedzania wykonany przez N. S. był nieprawidłowy. Kierująca podejmując decyzję o jego wykonaniu powinna mieć absolutną pewność, że na widocznym i wolnym odcinku drogi będzie w stanie wyprzedzić wolniej jadący pojazd przy uwzględnieniu panujących warunków drogowych, stanu pogody, szerokości jezdni, utrudnień w ruchu, a także własnych umiejętności w kierowaniu samochodem. Najistotniejszym elementem przy kalkulacji i powzięciu decyzji przez kierującą samochodem marki H. była obligatoryjność uwzględnienia zamiaru wykonania po wyprzedzeniu skrętu w prawo. Ten element – zdaniem sądu – został przez obwinioną – w stopniu niedostatecznym uwzględniony a przecież wyprzedzanie uznaje się powszechnie za jeden z najtrudniejszych manewrów i dlatego naruszenie przepisu o wyprzedzaniu jest lekceważeniem jednego z najbardziej podstawowych przepisów ruchu drogowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.08.1973 r., sygn. akt. V KRN 148/73). Lekkomyślne wyprzedzanie pojazdu bez upewnienia się czy po zmianie pasa ruchu nie utrudni ruchu wyprzedzanemu pojazdowi należy zakwalifikować do najcięższych naruszeń zasad bezpieczeństwa.

Natomiast zarzut wobec obwinionego J. H. (1) a polegający na niezachowaniu dostatecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu marki H., który wykonywał sygnalizowany manewr skrętu w prawo, w wyniku czego doprowadzić miał do zderzenia z tym pojazdem i stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest nietrafny. Artykuł 19 ust 1 pkt 3 cyt. ustawy wskazuje, iż kierujący pojazdem jest obowiązany utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Jednakże przepis ten należy interpretować w powiązaniu z sytuacją wytworzoną na drodze przez obwinioną, która na skutek nieprawidłowo wykonanego manewru wyprzedzania, spowodowała drastyczne zmniejszenie odległości między jej pojazdem a pojazdem wyprzedzonym. J. H. (1) prawidłowo zareagował podejmując manewr hamowania - czego materialnym dowodem jest powoływane już wyżej zdjęcie przedstawiające ślady hamowania na jezdni - pojazdem o masie całkowitej zbliżonej do 40 ton wyposażonym w układ hamulcowy uruchamiany sprężonym powietrzem a nie cieczą (tak jak w szczególności w samochodach osobowych). Powyższe powoduje namacalne różnice w skutkach działania obu układów hamulcowych (w samochodzie ciężarowym czas narastania siły hamowania i czas zwłoki działania układu jest dłuższy) i praktyczne, wynikające stąd wskazówki dla uczestników ruchu (vide: opinia biegłego k. 83-84), które współobwiniona powinna wziąć pod uwagę. Kierowca samochodu ciężarowego nie spodziewał się zajechania mu drogi a dodatkowo zmniejszenia przez pojazd wyprzedzający prędkości w celu skrętu w prawo. Uznać należy, że w takiej sytuacji nie można rozpatrywać jego odpowiedzialności, nawet z powołaniem na zasadę ograniczonego zaufania określoną w art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, tym bardziej zważywszy na obecne realia ruchu drogowego (jego spore natężenie, zwielokrotnienie liczby pojazdów czy zjawisko tzw. zakorkowania dróg), powodujące konieczność uelastycznienia interpretacji przepisów ruchu drogowego. Stąd wypływa uwaga o różnym momencie w jakim uczestnik ruchu winien kierować się zasadą nieufności, spowodowana zachowaniem innego uczestnika ruchu. Mogą więc zaistnieć takie sytuacje, podczas których wyprzedzanie może być wykonane z naruszeniem zasad określających sposób jego wykonania, ale mimo zauważenia tego przez innego uczestnika ruchu nie będzie to wymagało w ramach zasady z art. 4 cyt. ustawy czy ogólnych zasad ostrożności (art. 3), podejmowania jakichkolwiek konkretnych fizycznych działań. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że hipotetycznie w sytuacji gdyby obwiniona po zmianie pasa ruchu spowodowanego wyprzedzaniem nie skręcała w prawo (w kierunku parkingu przy myjni) a kontynuowała jazdę na wprost ze stałą prędkością wyższą od pojazdu wyprzedzanego, to z dużym prawdopodobieństwem, granicznym z pewnością nie doszłoby do kolizji.

Sąd nie podziela stanowiska dopuszczającego rozszerzającą interpretację art. 4 cyt. ustawy, określającej zasadę ograniczonego zaufania. Nie można na jej podstawie wnioskować, iż w szczególności kierowca pojazdu mechanicznego powinien zawsze liczyć się z każdym, nawet najbardziej rażącym naruszeniem zasad ruchu przez innego uczestnika, gdyż oznaczałoby to przyjęcie, iż kierowca odpowiada według odrzuconej przecież powszechnej zasady braku zaufania w ruchu lądowym. Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. (por. wyrok SN z dnia 19.10.2005 r. w sprawie o sygn. akt V KK 244/05).

Artykuł 86 §1 kodeksu wykroczeń, stanowi o odpowiedzialności za spowodowanie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez brak zachowania należytej ostrożności na drodze publicznej w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, za co ustawodawca przewidział karę grzywny w wysokości do 5000 zł. Powyższe rozważania oparte na kanwie odtworzonych ustaleń stanowią pełnoprawną podstawę do uznania winy obwinionej N. S., czego zresztą nie negował nawet jej obrońca. N. S. to osoba o małym stażu kierowcy z czego wynika jej nikłe doświadczenie w kierowaniu pojazdami w ruchu drogowym, czego dowodem jest niniejsza sprawa. Wymierzona obwinionej kara grzywny uwzględnia dyrektywy wymiaru kary opisane w art.33 § 1 i 2 k.w. Łagodny wymiar kary z uwagi na wiek obwinionej uwzględnił przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze jak i sposób zachowania się przez popełnieniem czynu.

Podstawą normatywną (formalną i materialną) uniewinnienia J. H. (1) był art.62 § 3 k.p.w. w zw. z art. 5 §1 k.w. Orzeczenie o kosztach postępowania wobec obwinionej zapadło na podstawie art. 118 §1 k.p.w. i art.119 §1 k.p.w. w zw. z art. 624 §1 k.p.k. Natomiast w zakresie obwinionego na zasadzie art. 118 §2 k.p.w.